

## ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Jacek Kriegseisen

Znaki na srebrze.

Na marginesie książki Michała Gradowskiego

Książka Michała Gradowskiego<sup>1</sup>, jeśli nie liczyć jej popularyzatorskiej zapowiedzi<sup>2</sup>, jest już czwartym wydaniem pracy o znakach miejskich i państwowych bitych na srebrach wykonanych na obecnym terytorium Polski<sup>3</sup>. Wszystkie doczekały się recenzji lub omówień, co w polskich warunkach, nawet w przypadku publikacji syntetyzujących wiedzę, które na wiele lat pozostają podstawowym źródłem odniesienia, wcale nie jest standardem. Świadczy to o zainteresowaniu i potrzebie kontynuowania badań nad rzemiosłem artystycznym, dotyczących go zjawiskach artystycznych oraz o praktyce cechowej lub warsztatowej.

Praca Gradowskiego została podzielona na cztery zasadnicze rozdziały, z których pierwszy dotyczy zawartości i układu pracy, sposobu graficznego reprodukowania znaków i metody ich datowania. Drugi rozdział, uzupełniony omówieniem wybranej literatury i bibliografią, jest w rzeczywistości charakterystyką znaków złotniczych, ich historii i miejsc występowania oraz uszkodzeń i fałszerstw.

Pozostałe dwa rozdziały są zasadniczymi częściami pracy. Rozdział trzeci traktuje o znakach miejskich bitych na terytorium dzisiejszej Polski i został podzielony na cztery podrozdziały, w których przedstawiono charakterystykę znaków o pewnym i niepewnym miejscu ich wybijania. Dalej zamieszczono cechy<sup>4</sup>, o których co prawda wiadomo, że były wybijane, ale ich rysunek jest nieznan, oraz te znaki, które w dotychczasowej literaturze zostały określone błędnie.

<sup>1</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach / Marks on silver. Town's Marks and state Marks used on the territory of Poland within its present borders*, Warszawa 2010, s. 343, [1], il., indeks miejscowości, indeks znaków państwowych urzędów probierczych, indeks znaków, summary (dalej cyt.: M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*).

<sup>2</sup> Tenże, *Znaki probiercze na zabytkowych srebrach w Polsce*, Warszawa 1988.

<sup>3</sup> Tenże, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach / Marks on silver in Poland*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria C, Studia i Materiały, t. 9, Warszawa 1993 (recenzje: A.K.F. Wołosz, *Michał Gradowski, Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach. Marks on silver in Poland*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Seria C. Studia i Materiały”, t. IX, Warszawa 1993, ss. 294, ryc., „Kw.HKM”, R. XLIII, 1995, nr 2, s. 288–296; K. Zowczak, „Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach”, *Michał Gradowski, Warszawa 1993*, „Barok”, R. II, 1995, nr 1, s. 204–205); tenże, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach / Marks on silver in Poland*, Warszawa 1994 (recenzje: L. Krzyżanowski, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, *Michał Gradowski. Warszawa: Akces, 1994*, „Spotkania z Zabytkami”, 1994, nr 7, s. 46; K. Łosiowa, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, *Michał Gradowski, Warszawa 1994*, „Biul. Hist. Szt.”, t. 57, 1995, nr 3–4, s. 412, 413; D. Nowacki, *Książka Michała Gradowskiego o kolekcja złotnictwa w Zamku Królewskim na Wawelu*, „Studia Waweliana”, t. III, 1994, s. 194–202); tenże, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa 2001 (recenzja: M. Michałowska, *Znaki na srebrze — znaki miejskie i państwowe*, *Michał Gradowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001*, „Polski Jubiler”, 2001, nr 3, s. 32).

<sup>4</sup> W niniejszym artykule autor używa wymiennie równoznacznych terminów „znak złotniczy” i „cecha złotnicza”. Przy okazji warto zauważyć, że termin „punca” (również „puncyna”) często błędnie jest używany na określenie znaku lub cechy złotniczej. W rzeczywistości jest to nazwa narzędzia służącego do ich wybijania.

W ostatnim rozdziale, najbardziej złożonym ze względu na zaszczości historyczno-terytorialne dawnej Rzeczypospolitej, przedstawiono wszystkie znane typy i odmiany znaków państwowych (również cechy zapasowe, podatkowe, celne — importowe) wprowadzone w użycie przez Austrię, Prusy i Rosję na terytoriach anektowanych przez nie w wyniku rozbiorów. Uzupełnieniem tego rozdziału jest część traktująca o znakach używanych w II Rzeczypospolitej (na mocy ustawy probierczej z 1920 roku), Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (ustawa probiercza z 1963 roku i zarządzenie prezesa Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości z 1986 roku) oraz w III Rzeczypospolitej (tak zwane cechy konwencyjne wprowadzone od początku 2006 roku).

Ta dziedzina wiedzy, przed 1939 rokiem tak owocnie rozwijana przez Leonarda Lepszego<sup>5</sup>, w okresie powojennym została w Polsce zaniedbana. Dość powiedzieć, że przez długie lata podstawowymi dziełami, z których korzystano tylko w odniesieniu do terenów północnej Polski, była wspomniana już publikacja L. Lepszego, artykuł Josepha Kolberga<sup>6</sup>, dwutomowe dzieło Eugena von Czihaka<sup>7</sup>, kilkutomowe opracowanie Marca Rosenberga<sup>8</sup> i książka Wolfganga Schefflera<sup>9</sup>, nie wspominając o popularnych pracach typu encyklopedycznego z subiektywnym i siłą rzeczy nieco przypadkowym doбором znaków. Autorowi omawianej książki badania nad cechowaniem sreber zawdzięczają przywrócenie im rozmachu i znaczenia. Znacom poszczególnych miast Polski, również tym leżącym poza jej obecnymi granicami, ale też cechom mistrzowskim (warsztatowym), poświęcił wiele artykułów<sup>10</sup>. Jej częściowym dopełnieniem, ale jedynie z terytorialnego punktu widzenia, jest opracowanie znaków warsztatowych bitych na srebrach na ziemiach północnej Polski, wydane wspólnie z Agnieszką Kasprzak-Miler<sup>11</sup>. Obie te książki, a w szczególności *Znaki na srebrze...* są tym ważniejsze, że podsumowując stan badań, stwarzają jednocześnie dobre pole wyjścia do

<sup>5</sup> L. Lepszy, *Złotnictwo w Polsce*, Kraków 1933.

<sup>6</sup> J. Kolberg, *Erländische Goldschmiede*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 16, 1906–1910, 2, s. 345–555.

<sup>7</sup> E. v. Czihak, *Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen*, cz. 1, I. Allgemeines, II. Königsberg und Ostpreussen, Leipzig 1903; E. v. Czihak, *Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen*, cz. 2, Westpreussen, Leipzig 1908.

<sup>8</sup> M. Rosenberg, *Der Goldschmiede Merkzeichen*, Bd. 1–4, Frankfurt am Main 1922–1928.

<sup>9</sup> W. Scheffler, *Goldschmiede Mittel- und Nordostdeutschlands von Wernigerode bis Lauenburg in Pommern. Daten, Werke, Zeichen*, Berlin 1980.

<sup>10</sup> M. Gradowski, *Znaki złotnicze na wyrobach warszawskich z XIX wieku*, „Biul. Hist. Szt.”, t. 31, 1969, nr 2, s. 181–185; tenże, *Klasyfikacja znaków probierczych spotykanych na srebrach polskich*, „Kw.HKM”, R. XXIII, 1975, nr 2, s. 237; tenże, *Tajemniczy znak na srebrach warszawskich*, „Spotkania z Zabytkami”, 1983, nr 1, s. 69; tenże, *Znaki złotnicze na wyrobach toruńskich i gdańskich w XVII i XVIII wieku*, „Biul. Hist. Szt.”, t. 47, 1985, nr 1–2, s. 85–94; tenże, *Znaki złotnicze Ziemi Chełmińskiej*, [w:] *Sztuka Torunia i Ziemi Chełmińskiej 1233–1815*, red. J. Poklewski, Teka Komisji Historii Sztuki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 7, Warszawa 1986, s. 309–314; tenże, *Znaki miejskie na srebrach szczecińskich*, „Spotkania z Zabytkami”, 1990, nr 4, s. 30–31; tenże, *Spór o znak złotników lwowskich*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, 17, 1991, s. 47–50; tenże, *Znaki imienne J. G. Schlaubitza — złotnika gdańskiego*, „Rocznik Gdański”, R. 51, 1991, z. 1, s. 173–180; tenże, *Sygnatury złotników gdańskich zidentyfikowane w Płocku*, „Mazowsze”, 1995, 2, s. 104–106; tenże, *Znaki bite na srebrach*, [w:] *Aurea Porta Rzeczypospolitej. Sztuka Gdańska od połowy XV wieku do końca XVIII wieku*, t. 1, *Eseje*, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Gdańsku, red. T. Grzybkowska, Gdańsk 1997, s. 246–252; tenże, *Znaki złotnicze we wschodniej Polsce, na Litwie i Białorusi*, [w:] *Złotnictwo na Lubelszczyźnie*. Materiały sesji zorganizowanej przez Oddział Lubelski SHS i Lubelski Klub Kolekcjonerów, red. Z. Nestorowicz, Lublin 1998, s. 25–42; tenże, *Znak probierczy złotników z Kazimierza*, „Spotkania z Zabytkami”, 2011, nr 5–6, s. 65. W niniejszym wyborze nie uwzględniono artykułów z czasopism branżowych.

<sup>11</sup> M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach północnej Polski*, cz. 1: *Województwo pomorskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie / Goldsmiths of Northern Poland*, P. 1: *Central and eastern part of the region*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria B, t. 104, Warszawa 2002.

dalszych poszukiwań. Dowodem na to jest ich każde następne wydanie, znacząco uzupełnione i skorygowane przez autora, a czasami przez recenzentów. Nie oznacza to, że książka jest wolna od błędów i przeoczeń. Do najważniejszych należy pominięcie 1836 i 1862 roku w zestawieniu znaków kontrolnych bitych w Gdańsku, co może sugerować, że w tym roku znaków takich nie bito<sup>12</sup>, a także pomylenie ich kolejności (jest znak nr XVII, powinien być nr XVIII; jest nr XVIX (!), powinien być nr XIX)<sup>13</sup>. Wiele literówek w zapisie nazwisk złotników wprowadza chaos w tej i tak niejednoznacznej materii<sup>14</sup>, a w przypadku artykułów w czasopismach i książkach zbiorowych wyszczególnionych w bibliografii<sup>15</sup>, podanie jedynie numeru strony początkowej może sugerować, że są one jednostronicowe. Literatury dotyczy również błędne jej cytowanie<sup>16</sup>.

Nieoczekiwany uzupełnieniem książki Gradowskiego, wskazującym jednocześnie, jak rzadko spotykane są niektóre znaki, jest odnalezienie po kilkudziesięciu latach działalności zawodowej Autora, jedyne go znanego dzisiaj znaku miejskiego Kazimierza (dzisiaj dzielnicy Krakowa), pochodzącego zapewne z XVIII wieku<sup>17</sup>.

Znaczna część książki jest poświęcona znakom bitym w miastach dawnych Prus Królewskich, zarówno w tych wielkich — Gdańsku, Elblągu i Toruniu, jak i w mniejszych, dzisiaj poza wąskim gronem specjalistów nie tak łatwo kojarzonych z prężnym niegdyś w nich rzemiosłem złotniczym — w Malborku, Olsztynie, Braniewie, Grudziądzu, Chełmnie lub leżącemu tuż za granicą, już w Prusach Książących, Kwidzynie. Znaki miejskie są dzisiaj znaczącą pomocą w określeniu czasu powstania zabytkowych sreber, a w przypadkach, kiedy cechy stylowe niewiele wnoszą, są nierozwinięte lub obiegowe, ich właściwe odczytanie pozostaje często jedyną metodą ściślejszego datowania.

Znaki miejskie w Gdańsku, jak w wielu miastach Prus Królewskich, bito już w średniowieczu. Jednak wtedy nakaz ich umieszczania na srebrach, sądząc z ponawianych rozporządzeń, był omijany. Sytuacja zmieniła się w 1621 roku, kiedy sam gdański cech złotniczy zwrócił się do Rady Miasta z prośbą o pozwolenie na wybijanie znaku miejskiego. Była to z pewnością reakcja obronna cechu przeciw napływającym do Gdańska srebrom o niższej próbie niż w nim obowiązująca i dopuszczona do obrotu. Srebra te, jako tańsze, więc chętniej kupowane, psuły miejscowym złotnikom rynek i wypierały ich wyroby. Na suplikę cechu Rada Miasta Gdańska 19 kwietnia 1621 roku odpowiedziała pozytywnie i pod groźbą kar nakazała każdorazowemu starszemu korporacji wybijanie znaku miejskiego na wszystkich srebrach produkowanych w Gdańsku. Od tego czasu, aż do około 1880 roku, na srebrach gdańskich wybijano znaki z herbem miasta. Miały one z jednej strony gwarantować nabywcy, że kupuje wyrób o wysokiej próbie, a z drugiej strony pozwalały starszemu cechu na łatwe odróżnienie i wycofanie z obrotu sreber obcych o zaniżonej próbie.

Ze względu na rozwinięty system znakowania sreber, w 1730 roku uzupełniony o dodatkowy znak — kontrolny, z wymienionych wielkich miast Prus Królewskich bez wątpienia Gdańsk był najtrudniejszy do opracowania. Wymagało to od Autora wieloletnich poszukiwań

<sup>12</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 87, nr XL.

<sup>13</sup> Tamże, s. 86.

<sup>14</sup> Błędne zapisy nazwisk: s. 100 (nr XL) — Wülsten (zamiast Wulsten); s. 94 (nr 23), s. 98 (nr XXVI A, B), s. 99 (nr XXXIII) — Ellenholtz, Ellenholtz (zamiast Ellerholtz); s. 95 (nr III) — Hasse (zamiast Haase); s. 90 (nr 8), s. 95 (nr XIII), s. 96 (nr XVII A, B) — Hol (zamiast Holl); s. 100 (nr XL) — Rechfeldt (zamiast Rehfeldt).

<sup>15</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 58–64.

<sup>16</sup> Na s. 79 opis znaku nr 9 (jest — 3A, powinno być — 1A), na s. 80 opis znaku nr 10 (jest — 3B, powinno być — 3A). Dotyczy recenzji z książki M. Gradowskiego, zob. A.K.F. Wołosz, *Michał Gradowski, Znaki...*, s. 288–296.

<sup>17</sup> M. Gradowski, *Znak probierczy złotników z Kazimierza*, s. 65.

i porównań znaków znanych z czytelnych i niezniszczonych odbitek na zabytkach. Dowodem na to jest powiększająca się z wydania na wydanie liczba znanych odmian znaku miejskiego Gdańska: wydanie z 1993 i 1994 roku — 15, z 2001 roku — 21, z 2010 roku — 26. Dzisiaj również nie mamy tej pewności, a raczej można być przekonanym, że nie znamy wszystkich odmian znaku miejskiego Gdańska. Liczba i chronologia znaków miejskich Gdańska, bitych tylko na srebrze o próbie 13 łutów, ze względu na rysunek znaku (pod koroną otwartą dwa równoramienne krzyże w słup), czyli herbu miasta, i ograniczone możliwości jego zmian na powierzchni puncy o wysokości kilku milimetrów, jest o wiele bardziej kłopotliwa niż ustalenie przynależności cech kontrolnych, które z natury rzeczy musiały być bardziej jednoznaczne.

Choć, jak się wydaje, sposób i zasady znakowania sreber zostały już w literaturze omówione w sposób wystarczający<sup>18</sup>, to dość powszechnie uważa się, że czas obowiązywania poszczególnych rodzajów znaków miejskich Gdańska był sztywno określony. Jednak przegląd znanych znaków prowadzi do konkluzji, że przynajmniej od lat osiemdziesiątych XVIII wieku nie jest to takie oczywiste. Najlepszym przykładem kłopotów, jakich może przysporzyć klasyfikowanie znaków miejskich, jest fakt, że w latach 1818–1846 używano w Gdańsku jednocześnie wielu puncyn do cechowania wyrobów złotych i srebrnych: czterech w 1818 i 1820 roku oraz w latach 1835–1839, ośmiu w latach 1840–1841, siedmiu w 1846 roku<sup>19</sup>. Miały one z pewnością taki sam wzór, ale ze względu na technikę wykonania nie mogły być identyczne. Choć nie wiadomo, ilu puncyn używano jednocześnie we wcześniejszych okresach, to wiele zdaje się wskazywać na to, że mogło ich być więcej niż jedna. Określenie czasu stosowania znaków jest jednym z wyraźnych problemów, z którymi zmagał się M. Gradowski. Zadanie bardzo trudne, bo pomijając cechy stylowe zabytków, wymagające odnalezienia takich kombinacji znaku warsztatowego i kontrolnego, które w połączeniu z konkretnym znakiem miejskim dają jednoznaczną odpowiedź.

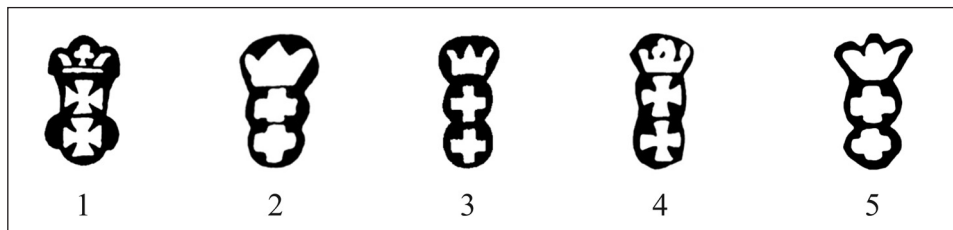
Potwierdzeniem owych trudności zdaje się być opublikowany przez Gradowskiego znak gdański z lat 1787–1809<sup>20</sup> (ryc. 1:1), jak się wydaje, używany równocześnie ze znakami stosowanymi w latach 1789–1795, pomiędzy 1792 a 1800 rokiem i około 1811 roku. Do znaku z lat 1787–1809 niezwykle podobne są cechy znane z kilku zabytków<sup>21</sup>. Obecnie wydaje się, że czas obowiązywania wspomnianego znaku można przesunąć co najmniej do 1812 roku, bowiem na łyżce do ponczu ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Gdańska wybito znak kontrolny Johanna Gottlieba Ulricha (starszy w 1812, 1816 i 1820 roku) obok znaku warsz-

<sup>18</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 80–83.

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt.: APG), 300, C/1980, s. 232, 237, 240, 259, 268, 270, 271, 276. O czterech puncynach w 1820 roku wspominał Czihak, zob. E. v. Czihak, *Die Edelschmiedekunst...*, cz. 2, s. 19; por. J. Kriegseisen, *O gdańskich złotnikach w latach 1700–1816 / Die Danziger Goldschmiede in den Jahren 1700–1816*, [w:] „...łyżek srebrnych dwa tuziny”. *Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816 / „...zwei Duzend Silberlöffel.” Das Haussilber in Danzig 1700–1816*, katalog wystawy, Dom Uphagena — Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, red. J. Kriegseisen, E. Barylewska-Szymańska, W. Szymański, Gdańsk 2007, s. 20, 35.

<sup>20</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 85, nr 15. Rysunki do niniejszego artykułu, o ile nie zaznaczono inaczej, wykonał autor.

<sup>21</sup> W skorygowaniu czasu bicia znaków gdańskich pomocny stał się katalog wystawy zabytków ofiarowanych Muzeum Historycznemu Miasta Gdańska przez Jürgena Gromka. Jest to zbiór sreber pochodzących w przewadze z XIX wieku z warsztatów gdańskich. Katalog ten, w którym poszczególne zabytki zostały opracowane dość niekonsekwentnie, pomijając ewidentne fałszerstwa i zabytki budzące duże wątpliwości, jest jednak dobrą podstawą do porównań, zob. *Srebra z gdańskiego kredensu. Dzieła złotnicze w kolekcji Jürgena Gromka z Bractwa Świętych Trzech Króli Gdańskiego Dworu Artusa w Lubece / Silber aus der Danziger Anrichte. Werke der Goldschmiedekunst in der Sammlung Jürgen Gromeks von der Heilige-Drei-Könige-Bank des Danziger Artushofes in Lübeck*, katalog wystawy, Dom Uphagena — Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, red. B. Tuchołka-Włodarska, Gdańsk 2010, s. 111, kat. I.3.13. (oprac. A. Kubera), s. 121–123, kat. I.3.21.–I.3.23. (oprac. I. Jastrzębska). Pani Dorocie Powirskiej z Muzeum Historycznego Miasta Gdańska dziękuję za udostępnienie zabytków do autopsji.



Ryc. 1. Gdańsk; 1 — znak z lat 1787–1809 (wg M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 85, nr 15), stosowany zapewne również po 1812 roku; 2 — znak z lat około 1853–1874; 3 — znak z lat 1857–1864 (wg M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 85, nr 18); 4 — znak z lat około 1858–1864; 5 — znak z lat około 1864–1889

tatowego Christiana Gottlieba Schuberta (czynny od 1803 do co najmniej 1820<sup>22</sup>)<sup>23</sup>. Taka kombinacja znaków jest możliwa tylko we wspomnianych kolejnych latach kadencji Ulricha jako starszego cechu<sup>24</sup>.

Problem podobnego rodzaju dotyczy najpóźniejszego ze znaków znanych Gradowskiemu, którego zastosowanie określił na lata 1857–1864<sup>25</sup> (ryc. 1:3). Udało się odnaleźć zabytki, na których wybito znaki pozornie niewiele się różniące od tej cechy, jednak mające zdecydowanie inny rysunek i szczegóły. Pierwszym z nich jest znak, którego czas stosowania można określić na lata 1853–1874<sup>26</sup> (ryc. 1:2). Jeszcze inny znak mógł być używany w latach 1858–1864<sup>27</sup> (ryc. 1:4). Natomiast okres używania kolejnej cechy, wybitej obok znaku warsztatowego Gustava Heberleina (czynny 1864–1889)<sup>28</sup>, można określić tylko ogólnie na czas działalności złotnika (ryc. 1:5).

Znaki dotychczas nieuwzględniane w zestawieniu cech miejskich Gdańska, zostały wybite na łyżeczkach z zbiorów prywatnych. Jedne z nich wykonano w warsztacie Moritza Stumpfa (czynny 1838–1861) zapewne przed 1861 rokiem, w którym do spółki dopuścił syna i założyli

<sup>22</sup> J. Kriegseisen, *Słownik złotników gdańskich czynnych w latach 1700–1816*, [w:] „...łyżek srebrnych dwa tuziny”..., s. 187, 232.

<sup>23</sup> O ile nie podano inaczej, informacje dotyczące okresu działalności złotników podano na podstawie opracowania M. Gradowskiego, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach...* W zakresie tym wykorzystano również z biogramów opracowanych przez Barbarę Tuchołkę-Włodarską, jednak w tak wrażliwej materii, autorka ta jako źródło informacji archiwalnych, często różniących się od już wcześniej opublikowanych, wskazała tylko ogólnie zasoby Archiwum Państwowego w Gdańsku, co w praktyce uniemożliwia ich zweryfikowanie, zob. B. Tuchołka-Włodarska, *Biogramy gdańskich złotników / Biogramme Danziger Goldschmiede*, [w:] *Srebra z gdańskiego kredensu...*, s. 276–297.

<sup>24</sup> Być może nawet jeszcze dalej, bowiem na łyżce znajduje się punktowana inskrypcja z datą 1817, zob. *Srebra z gdańskiego kredensu...*, s. 111, kat. I.3.13. (oprac. A. Kubera).

<sup>25</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 85, nr 18.

<sup>26</sup> Na zabytkach obok znaku miejskiego są wybite znaki kontrolerów czynnych w latach 1853–1855, 1863–1867, 1868–1874, por. część dotyczącą znaków kontrolnych w niniejszym artykule; *Srebra z gdańskiego kredensu...*, s. 100, kat. I.3.4., s. 187, kat. III.3 (oprac. W. Pieńkowska-Kmieciak), s. 104, kat. I.3.7., s. 107, kat. I.3.9., s. 114–115, kat. I.3.16.–I.3.17., s. 130, kat. I.3.28., s. 132–133, kat. I.3.30.–I.3.31 (oprac. I. Jastrzemska), s. 105, kat. I.3.8., s. 179, kat. II.2 (oprac. A. Kubera).

<sup>27</sup> Znak wybity na dwóch łyżkach z zbiorów prywatnych (m.in. datowana inskrypcyjnie na 1857 r.) obok znaku warsztatowego Hermanna Heinricha Friedricha Brüssowa (1816–1890; czynny w latach 1849–1861), por. *Statistisch-topographisches Adreß-Handbuch von Westpreußen. 1858*, Danzig 1858, s. 73; *Deutsches Literatur-Lexikon. Biographisch-bibliographisches Handbuch*, red. B. Berger, H. Rupp, Bd. 2, München 1969, s. 155; P.O. Loew, *Das literarische Danzig 1793–1945. Bausteine für eine lokale Kulturgeschichte*, Frankfurt am Main 2009, s. 66; B. Tuchołka-Włodarska, *Złotnictwo od XIV do XIX wieku. Katalog zbiorów Muzeum Narodowego w Gdańsku*, Gdańsk 2005, s. 94, kat. V.36., il.

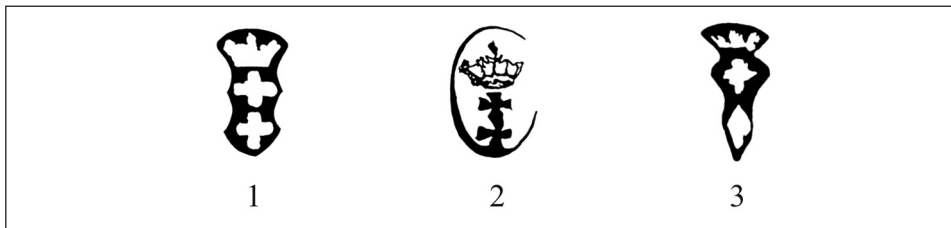
<sup>28</sup> Własność prywatna.



Ryc. 2. Gdańsk; 1 — znak sprzed i po 1861 roku; 2 — znak z lat po 1888 roku

spółkę Moritz Stumpf & Sohn, a drugie po tej dacie. Na wszystkich wybito identyczny znak (ryc. 2:1). Z kolei na neorenesansowej łyżce wykonanej zapewne po 1888 roku w Bremie przez firmę Koch & Bergfeld, a sprzedawanej w Gdańsku i w związku z tym oznaczonej cechą firmy Moritz Stumpf & Sohn, pojawił się znak miejski o bardzo charakterystycznym kształcie<sup>29</sup> (ryc. 2:2). Ponieważ na mocy pruskiej ustawy probierczej z 1884 roku, wprowadzonej w życie w 1888 roku<sup>30</sup>, znaki miejskie straciły rację bytu, prezentowany tutaj znak być może należałoby uznać za cechę warsztatowo-reklamową, odwołującą się do tradycji wysokiej jakości sreber gdańskich oznaczonych cechą miejską z herbem miasta.

Jeszcze innym znakiem jest cecha pojawiająca się na wyrobach ze złota. Obowiązek cehowania wyrobów złotych wprowadzono w Gdańsku w 1634 roku<sup>31</sup>. Znanie są natomiast znaki wybijane w drugiej połowie XIX wieku na biżuterii ze zbiorów prywatnych i publicznych (ryc. 3:1–3). Najczęściej spotyka się znak, w którym dolny krzyż z herbu Gdańska przybiera kształt rombu<sup>32</sup> (ryc. 3:3). Tylko z jednego zabytku, powstałego w warsztacie rodziny Stumpf po 1861 roku (ryc. 3:2), jest znana „graficzna” cecha, na której herb miasta jest obwiedziony owalem<sup>33</sup>. Z kolei z kilku zabytków znamy cechę<sup>34</sup> (ryc. 3:1), która przypomina, ale nie jest identyczna ze znakiem Gdańska datowanym przez Gradowskiego na początek lat czterdziestych XIX wieku<sup>35</sup>.



Ryc. 3. Gdańsk; 1 — znak z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku;  
2 — znak bity po 1861 roku; 3 — znak z lat siedemdziesiątych XIX wieku

Innym rodzajem znaków bitych na srebrach gdańskich są znaki kontrolne. Już przynajmniej od 1533 roku utarła się w gdańskim cechu złotniczym praktyka, że kompan, czyli zastępca starszego cechu, zajmował jego miejsce w następnym roku. Takie następowanie po sobie starszych cechu „na zakładkę” gwarantowało ciągłość prowadzonej przez cech polityki. Ważna

<sup>29</sup> *Srebra z gdańskiego kredensu...*, s. 189, kat. III.4. (oprac. W. Pieńkowska-Kmieciak).

<sup>30</sup> Zob. M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 284–286.

<sup>31</sup> Tamże, s. 82.

<sup>32</sup> *Srebra z gdańskiego kredensu...*, s. 237–238, kat. IV.4.–IV.5. (oprac. W. Pieńkowska-Kmieciak).

<sup>33</sup> B. Tuchołka-Włodarska, *Złotnictwo od XIV do XIX wieku...*, s. 116, kat. IX.27., il., s. 132, il. IX.26.

<sup>34</sup> Tamże, s. 116, kat. IX.25., il., s. 132, il. IX.24.

<sup>35</sup> Zob. M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 85, nr 17.

zmiana w prawach korporacyjnych nastąpiła w 1730 roku. Rada Miasta Gdańska rozporządzeniem z 2 czerwca 1730 roku, potwierdzonym 28 sierpnia tego roku<sup>36</sup>, na starszych cechu złotniczego nałożyła obowiązek kontrolowania nowych sreber co kwartał i bicia na nich znaku kontrolnego. Głównym dysponentem puncyny do tego służącej był właśnie starszy cechu, odpowiedzialny za kontrolę warsztatów. W przypadku, kiedy z powodu zdarzeń losowych nie mógł wykonać swojego obowiązku, zastępował go kompan. Również on wybijał znak na srebrach, które były wykonywane w warsztacie starszego. Dla określenia czasu powstania sreber może to mieć znaczenie. W przypadku znaków (i tym samym zabytków) datowanych obecnie z roczną dokładnością (na podstawie różnych już wspomnianych czynników głównych i pobocznych) istnieje możliwość, że wyrób mógł być cechowany przez kompana. Nie ma więc w rzeczywistości pewności, kiedy zabytek powstał. Za pewny możemy uznać jedynie dwuletni okres, w którym znak mógł być wybity, czyli na przykład: od początku drugiego kwartału 1774 roku (wybory nowego starszego) do końca pierwszego kwartału 1776 roku (w tym okresie starszym był Friedrich Wilhelm Ende a kompanem Johann Lehnert, który w następnej kadencji został starszym, zaś kompanem był Johann Adam Lange). W tym okresie J. Lehnert mógł bić znak jako kompan w zastępstwie F.W. Endego, a potem, już w swojej kadencji, jako starszy. Nie udało się ustalić, czy w zastępstwie starszego kompan używał swojego odrębnego znaku, czy może znaku należącego do starszego cechu, a także, czy posługiwał się takim samym znakiem, jaki stosował później jako starszy. Obecnie, na podstawie setek opublikowanych i znanych znaków, ale również z powodu zidentyfikowania i dopasowania cech kontrolnych prawie wszystkim starszym korporacji złotniczej, wydaje się, że mógł używać takiego samego znaku. Jednak trzeba wspomnieć, że znamy nazwiska starszych cechu, którzy podczas swoich kilku kadencji używali dwóch znaków<sup>37</sup>. Daje się je nawet przypisać do poszczególnych kadencji. Nie znany jest jednak powód, dla którego zmienili puncynę. Mogło to być spowodowane długim okresem czasu, który upłynął pomiędzy jedną kadencją a drugą, lub zagubieniem czy kradzieżą puncy, albo po prostu zatarciem jej rysunku od wielokrotnego i wieloletniego używania.



Ryc. 4. Gdańsk; 1 — znak kontrolny Christopha Heckera z 1773 i 1777 roku;  
 2 — znak kontrolny Johanna Gottlieba Ulricha z 1812, 1816 i 1820 roku;  
 3 — znak Carla Augusta Winkelmana zapewne z lat 1841–1844

Udało się odnaleźć kilka cech kontrolnych o innym rysunku niż dotychczas reprodukowane, przerysowane zapewne z uszkodzonych lub zniekształconych znaków. Chronologicznie pierwszym z nich jest znak kontrolny Christopha Heckera używany w 1773 i 1777 roku<sup>38</sup> (ryc. 4:1). Punkty nad literą H są zapewne uszkodzeniami puncy, lecz nie ma co do tego pew-

<sup>36</sup> E. v. Czihak, *Die Edelschmiedekunst...*, cz. 2, s. 119–120.

<sup>37</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 86–87, nr XV A, B, nr XVII A, B, nr XX A, B, nr XXII A, B, nr XXVI A, B, nr XXVIII A, B, nr XXXIX A, B, nr XLII A, B.

<sup>38</sup> *Srebro z gdańskiego kredensu...*, s. 40–41, kat. I.1.10., il. (oprac. A. Kubera); por. M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 86, nr XXIII.

ności. Drugim znakiem z tej kategorii jest znak kontrolny Johanna Gottlieba Ulricha używany w 1812, 1816 i 1820 roku<sup>39</sup> (ryc. 4:2). Trzecim jest znak Carla Augusta Winkelmana używany w latach 1841–1844<sup>40</sup> (ryc. 4:3). Ten sam kontroler korzystał z jeszcze jednego znaku<sup>41</sup>, który był znany Czihakowi z kielicha datowanego na 1848 rok<sup>42</sup>. Z tego powodu można przypuszczać, że C.A. Winkelmann podczas swoich dość długich dwóch kadencji używał dwóch puncyn, więc dwóch wersji znaku: cechę oznaczoną przez Gradowskiego jako nr XLII A stosował w latach 1841–1844 (pierwsza kadencja jako starszego cechu), a znaku nr XLII B w latach 1846–1849 (druga kadencja).

W zestawieniu znaków kontrolnych znanych M. Gradowskiemu, uporządkowanych przez tego Autora na podstawie opublikowanego przez Czihaka spisu kontrolerów cechowych<sup>43</sup>, są obecnie cztery luki. Autor pozostawił je, ponieważ słusznie przypuszczał, że odnajdą się brakujące cechy. Pierwszym znakiem kontrolnym z tej kategorii jest nigdy dotychczas niepublikowana i nieznana badaczom cecha używana przez Emmanuela Jacoba Ellerholta tylko przez niepełne pięć miesięcy 1807 roku — od wybrania go na starszego cechu do śmierci 27 sierpnia 1807 roku<sup>44</sup>. Ta cecha (ryc. 5:1), bita w trudnym okresie wojen napoleońskich, kiedy wielkość produkcji złotniczej w Gdańsku wyraźnie spadła, jest znana na razie tylko z dwóch wotów w kształcie serc, zawieszonych na obrazie Matki Bożej Kościerskiej w kościele p.w. Świętej Trójcy w Kościerzynie<sup>45</sup>. Towarzyszy jej znak warsztatowy Carla Ludwiga Meyera (czynny 1771–1803; wdowa prowadziła warsztat co najmniej do 1829 roku<sup>46</sup>), a także cecha miejska używana zapewne w latach 1789–1795<sup>47</sup>, a być może i później. Odnaleziona cecha pośród znaków znanych Gradowskiemu powinna zająć miejsce o numerze XXXIII. Kolejnym znakiem jest cecha Christiana Wandela używana w 1811 i 1815 roku. Została wybita obok cechy warsztatowej Carla Benjamina Schultza (czynny 1804–1836)<sup>48</sup> (ryc. 5:2) i powinna zająć miejsce o numerze XXXV. Następnym znakiem jest cecha kontrolna Adolpha Golcherta używana w latach 1853–1855. Została wybita na łyżkach ze zbiorów prywatnych obok cechy warsztatowej Johanna Carla Roggatzta (czynny 1830–1877) oraz na łyżeczce ze znakiem mistrzowskim sła-

<sup>39</sup> *Srebro z gdańskiego kredensu...*, s. 39, kat. I.1.9., il. (oprac. W. Pieńkowska-Kmieciak), s. 111, kat. I.3.13., il. (oprac. A. Kubera); por. M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 87, nr XXXVI.

<sup>40</sup> *Srebro z gdańskiego kredensu...*, s. 99 (kat. I.3.3., il.), s. 128 (kat. I.3.26, il.), s. 209 (kat. III.14.) (oprac. A. Kubera); M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 87, nr XLII A.

<sup>41</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 87, nr XLII B.

<sup>42</sup> E. v. Czihak, *Die Edelschmiedekunst...*, cz. 2, s. 46 (nr XXXVIII), s. 89 (poz. 544 b).

<sup>43</sup> Tamże, s. 91–94.

<sup>44</sup> W tym miejscu jest konieczne przypomnienie, że w Gdańsku starszy cechu złotniczego obejmował swoje stanowisko na początku drugiego kwartału.

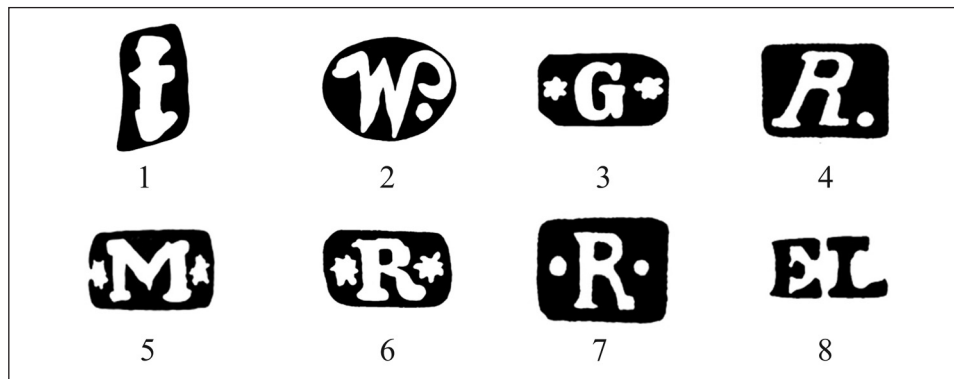
<sup>45</sup> Znaki zinwentaryzowała Pani Paulina Ody w 2012 roku w trakcie pisania pod kierunkiem autora w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego pracy licencjackiej poświęconej zespołowi srebrnych plakieta różańcowych (zob. *Srebrne plakietki różańcowe na obrazie Matki Bożej Kościerskiej (Różańcowej) w kościele p.w. Świętej Trójcy w Kościerzynie*, przygotowane do druku). Pani Paulinie Ody dziękuję za możliwość wykorzystania materiału fotograficznego. Omawiany znak w obu odbitkach jest częściowo uszkodzony lub niedobity (szczególnie w górnej części). Jest jednak na tyle wyraźny, że było można zrekonstruować go na podstawie dwóch fotografii. Znak ten można zinterpretować jako dwie majuskułowe litery E w lustrzanym odbiciu rozdzielone literą I.

<sup>46</sup> J. Kriegseisen, *Słownik złotników gdańskich...*, s. 178–179, 224.

<sup>47</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 85, nr 14.

<sup>48</sup> Znak na miseczce pochodzącej z początku XIX wieku ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, zob. *Srebro z gdańskiego kredensu...*, s. 44–45, kat. I.1.12., il. (oprac. W. Pieńkowska-Kmieciak), w katalogu zabytek jest zbyt późno datowany stylistycznie i w związku z tym znak kontrolera został błędnie uznany za cechę Gottlieba Ephraima Wulstena (kontroler 1834, 1835, 1837–1839); znak na łyżce ze zbiorów prywatnych (z identycznym kompletem znaków jak na miseczce) oraz na koszyku ze zbiorów Muzeum Narodowego w Gdańsku, zob. B. Tuchołka-Włodarska, *Złotnictwo od XIV do XIX wieku...*, s. 88, kat. V.15., il., s. 130, il. V.15.





Ryc. 5. Gdańsk; 1 — znak kontrolny Emmanuela Jacoba Ellerholtza z 1807 roku; 2 — znak kontrolny Christiana Wandela z 1811 i 1815 roku; 3 — znak kontrolny Adolpha Golcherta z lat 1853–1855; 4 — znak kontrolny Ferdinanda Roberta Rathsa z lat 1856–1861 (wg M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 87, nr XLV A); 5 — znak kontrolny Theodora Hermanna Meyera z 1862 roku; 6 — znak Roberta Adolpha Rosalowskiego z lat 1863–1867; 7 — uszkodzony znak kontrolny Roberta Adolpha Rosalowskiego (wg M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 87, nr XLV C); 8 — znak kontrolny Edwina Lubatza z lat 1868–1874

dającym się z majuskułowych liter MHW w prostokątnym polu<sup>49</sup> (ryc. 5:3). We wszystkich przypadkach znajdowała się obok znaku miejskiego z lat około 1855–1874. Pośród znaków znanych Gradowskiemu powinna zająć miejsce o numerze XLIV. Trzecim znakiem kontrolnym jest cecha Theodora Hermanna Meyera używana w 1862 roku. Ponieważ znak ten został wybity między innymi na łyżce ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Gdańska<sup>50</sup>, wykonanej przez Carla Hintza (czynny od 1856 roku) i opatrzonej znakiem miejskim z lat około 1855–1874, przypisać go można tylko T.H. Meyerowi (ryc. 5:5). Pośród znaków znanych Gradowskiemu miejsce na niego nie zostało uwzględnione. Z tego powodu w zestawieniu znaków kontrolnych powinien otrzymać nr XLVI (łamiąc kolejność chronologiczną). Ostatnim ze zidentyfikowanych znaków jest cecha kontrolna Edwina Lubatza używana w latach 1868–1874<sup>51</sup> (ryc. 5:8), która powinna zająć miejsce o numerze XLVII.

Nieco bardziej skomplikowana sytuacja dotyczy kolejnych znaków. Cecha kontrolna Ferdinanda Roberta Rathsa, używana w latach 1856–1861, jest znana z jednej łyżki z kompletu czterech sztuk<sup>52</sup> (ryc. 5:4). Znak ten odnalazł również Michał Gradowski na zabytku datowanym inskrypcyjnie na 1864 rok i na tej podstawie przypisał go Robertowi Adolphowi Rosalowskiemu, starszemu cechu w latach 1863–1867<sup>53</sup>. Ponieważ w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku było tylko dwóch starszych, którym można przypisać ten znak — F.R. Rath

<sup>49</sup> Znak dotychczas nienotowany. Jedynym złotnikiem czynnym około połowy XIX wieku, któremu można by było przypisać taką cechę warsztatową, jest Moritz Wegener lub H.M. Wegener (zapewne tożsamy), działający w latach 1838–1852 (zob. M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach...*, s. 154, poz. G 669 i G 670). Jeżeli istotnie byłby to wskazany złotnik, to byłby czynny jeszcze po 1852 roku, czyli za kadencji Adolpha Golcherta (1853–1855).

<sup>50</sup> *Srebra z gdańskiego kredensu...*, s. 130 (kat. I.3.28., il.), a także s. 114 (kat. I.3.16., il.) (oprac. I. Jastrzemska).

<sup>51</sup> Została odnaleziona na kilku zabytkach ze zbiorów prywatnych i publicznych, zob. *Srebra z gdańskiego kredensu...*, s. 105 (kat. I.3.8., il.), s. 179 (kat. II.2., il.) (oprac. A. Kubera), s. 107 (kat. I.3.9., il.), s. 132 (kat. I.3.30., il.) (oprac. I. Jastrzemska).

<sup>52</sup> Tamże, s. 129 (kat. I.3.27.) (oprac. W. Pieńkowska-Kmieciak).

<sup>53</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 87, nr XLV A.

i R.A. Rosalowski, a temu drugiemu przypisałem znak XLV B (o czym będzie mowa niżej), omawianą cechę proponuję uznać za używaną przez F.R. Rathsa. Pośród znaków znanych M. Gradowskiemu powinien zająć miejsce o numerze XLV A.

Znak kontrolny Roberta Adolpha Rosalowskiego był dotychczas publikowany jako uszkodzony (z jedną gwiazdką) i przypisany Ferdinandowi Robertowi Rathsovi — starszemu cechu w latach 1856–1861<sup>54</sup>. Cecha ta jest znana z kilku zabytków ze zbiorów prywatnych i publicznych<sup>55</sup> (ryc. 5:6). Powodem przypisania tego znaku R.A. Rosalowskiemu jest fakt, że na łyżce ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Gdańska<sup>56</sup>, obok znaku warsztatowego F.R. Rathsa jest wybity znak kontrolny, który przez Michała Gradowskiego został przypisany właśnie temu złotnikowi. Byłby to jedyny ujawniony przypadek, kiedy starszy cechu wybił swój znak kontrolny na własnym produkcie. Od 1730 roku w takich przypadkach znak na srebrach miał obowiązek wybijać kompan<sup>57</sup>. Nie wiemy, jaka praktyka obowiązywała w cechu w XIX wieku, ale zapewne w konserwatywnym środowisku rzemieślniczym nie odbiegała ona od zasad znanych z wcześniejszych czasów. Z tego powodu proponuję uznać, że znak ten był używany przez R.A. Rosalowskiego w latach 1863–1867 i powinien zająć miejsce o numerze XLV B.

Ostatniego znaku dotyczy inny problem. Znak ten został opublikowany przez Eugena von Czihaka<sup>58</sup>, a następnie przez Michała Gradowskiego<sup>59</sup>, który powołał się na tego wybitnego niemieckiego badacza (ryc. 5:7). Ponieważ takiej cechy nie udało się dotychczas odnaleźć na żadnym zabytku ze zbiorów prywatnych i publicznych, proponuję uznać, że jest to przeoczenie Czihaka. Zapewne w uszkodzonym znaku XLV B, używanym w latach 1863–1867 przez Roberta Adolpha Rosalowskiego, jako kropki zinterpretował „rozmyte” gwiazdki z obu stron litery R. Pośród znaków znanych M. Gradowskiemu zajmuje miejsce o numerze XLV C.

Obecnie w zestawieniu znaków kontrolnych brakuje jeszcze jedynie znaku używanego w 1852 roku za kadencji Carla Heinricha Mombera (u Gradowskiego nr XLIII) oraz cech z lat 1875–1879 i 1880–1883, bitych odpowiednio za kadencji Carla Sohra i Gustava Heberleina (u Gradowskiego nieuwzględnione).

Przedstawione informacje dotyczyły Gdańska, największego i najważniejszego ośrodka złotniczego w dawnych Prusach Królewskich. Nie wyczerpują one jednak tematyki znakowania sreber na tym terenie, udało się bowiem odnaleźć kilka wyraźnie wybitych znaków miejskich używanych w Elblągu i Toruniu.

Srebra elbląskie należą obecnie do rzadkości. Choć spotyka się galanterię stołową oznaczoną cechą miejską Elbląga, to jednak i ona w zbiorach prywatnych i publicznych nie jest reprezentowana często. Znakiem, którego rysunek udało się uściślić, jest cecha wybita na cukiernicy pochodzącej z około 1750 roku, oferowanej w handlu antykwarycznym (ryc. 6:2).

<sup>54</sup> Tamże, s. 87, nr XLV B.

<sup>55</sup> *Srebra z gdańskiego kredensu...*, s. 100, kat. I.3.4., il. (oprac. W. Pieńkowska-Kmieciak), tu jako cecha kontrolna F.R. Rathsa wybita obok znaku warsztatowego Moritza Stumpfa i znaku miejskiego z lat około 1855–1874; s. 131, kat. I.3.29., il. (oprac. I. Jastrzemska), tu jako cecha kontrolna R.A. Rosalowskiego wybita obok znaku warsztatowego F.R. Rathsa; s. 133, kat. I.3.31., il. (oprac. I. Jastrzemska), tu jako cecha kontrolna R.A. Rosalowskiego wybita obok znaku warsztatowego firmy Borowski & Rosenstein i znaku miejskiego z lat około 1855–1874; s. 187, kat. II.3., il. (oprac. W. Pieńkowska-Kmieciak), tu jako cecha kontrolna F.R. Rathsa wybita obok znaku warsztatowego Moritza Stumpfa i znaku miejskiego z lat około 1855–1874.

<sup>56</sup> Tamże, s. 131, kat. I.3.29., il. (oprac. I. Jastrzemska).

<sup>57</sup> E. v. Czihak, *Die Edelschmiedekunst...*, cz. 2, s. 119–120 (zarządzenie Rady Miasta Gdańska z 28 sierpnia 1730 roku).

<sup>58</sup> Tamże, s. 46 (nr XLIII).

<sup>59</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 87, nr XLV C.



Ryc. 6. Elbląg; 1 — znak z około 1712 roku; 2 — znak z około 1750 roku;  
3 — znak z około 1780 roku; 4 — znak z około 1830 roku; 5 — znak z lat około 1838–1858

Zabytek jest opatrzony znakiem Christopha Herrmanna I (zm. przed 1753<sup>60</sup>). Gradowski reprodukuje podobny znak, ale uszkodzony<sup>61</sup>.

Nowym znakiem, nieznanym M. Gradowskiemu, jest cecha dwukrotnie wybita na wielokrotnie już publikowanym zabytku — srebrnych okładzinach oprawy książki ze zbiorów Muzeum Narodowego w Gdańsku<sup>62</sup> (ryc. 6:1), datowanej inskrypcyjnie na 1712 rok. Obok niej znajduje się znak Daniela Herrmanna I (czynny 1700–1743<sup>63</sup>). Ten znak elbląski jest odmienny od wszystkich innych znanych tamtejszych cech, bowiem górny krzyż w herbie jest czarny (wybity wkłęsło), a dolny biały (wybity wypukło). Również nieznaną Autorowi jest cecha wybita na dwóch bliźniaczych łyżkach (ryc. 6:3) wykonanych przez Daniela Christopha Wenera (czynny 1776–1827<sup>64</sup>)<sup>65</sup>. Ich forma wskazywałaby na wykonanie ich około 1780 roku, co potwierdza data wygrawerowana na jednej z nich (1784). Gradowski reprodukuje podobny znak, datowany przez niego na pierwszą połowę XVIII wieku<sup>66</sup>. Kolejny znak pochodzi ze skrzynkowej cukiernicy wykonanej około 1830 roku, dekorowanej sztancowanym fryzem z liści winnej latorośli<sup>67</sup> (ryc. 6:4). Zabytek ma wybitą cechę warsztatową Theodora Andreea Borishoffa (czynny 1811–1848<sup>68</sup>) i znak miejski, choć podobny do reprodukowanego przez Gradowskiego i datowany na drugie dziesięciolecie XIX wieku<sup>69</sup>, to jednak znacząco różny.

<sup>60</sup> Znak ten odnalazł Dariusz Nowacki, a za nim reprodukuje go Gradowski i Kasprzak-Miler, którzy błędnie przypisali go Christophowi Herrmannowi II, zob. D. Nowacki, *Książka Michała Gradowskiego a kolekcja złotnictwa w Zamku Królewskim na Wawelu*, „Studia Waweliana”, 3, 1994, s. 195; A. Fischinger, D. Nowacki, *Złotnictwo Prus Królewskich i Książęcych w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*, Kraków 2000, s. 176, kat. 38, il.; M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach...*, s. 43 (E 78 C). Na temat złotnika, zob. J. Kriegseisen, „Złotnictwo elbląskie od XIV do początku XIX wieku (do 1827 r.)”, t. 1–2, Gdańsk 2005, mps w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego.

<sup>61</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 78, nr 4. Znak z tego samego zabytku został opublikowany również przez A.K.F. Wołosza (*Michał Gradowski, Znaki...*, s. 294–295, nr 3B).

<sup>62</sup> B. Tuchołka-Włodarska, *Złotnictwo od XIV do XIX wieku...*, s. 47–48, kat. I.40., il., s. 128, il. I.40. Pani Annie Baranowskiej-Fietkiewicz z Muzeum Narodowego w Gdańsku dziękuję za udostępnienie zabytku do autopsji.

<sup>63</sup> APG, 427/3, s. 140; 492/972, s. 32. Na temat złotnika, zob. J. Kriegseisen, „Złotnictwo elbląskie...”.

<sup>64</sup> APG, 427/17, s. 2; 372/796, brak paginacji; 427/29, s. 115; E. v. Czihak, *Die Edelschmiedekunst...*, cz. 2, s. 168 (nr 63); M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach...*, s. 49 (E 86). Na temat złotnika, zob. J. Kriegseisen, „Złotnictwo elbląskie...”.

<sup>65</sup> Własność prywatna.

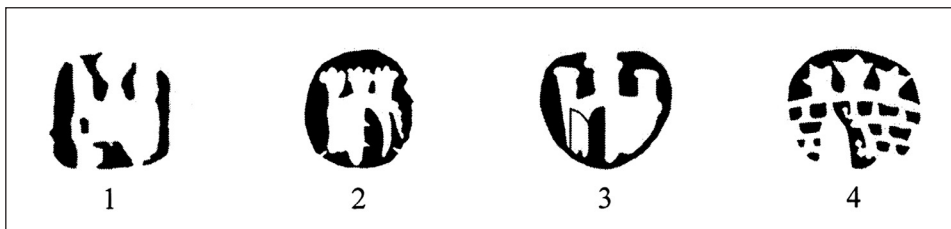
<sup>66</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 78, nr 9. Podobny znak opublikował A.K.F. Wołosz (*Michał Gradowski, Znaki...*, s. 294–295, nr 1A).

<sup>67</sup> Własność prywatna.

<sup>68</sup> APG, 369, 2/1711, k. 96v.; 492/93, s. 49; E. v. Czihak, *Die Edelschmiedekunst...*, cz. 2, s. 169 (nr 78); M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach...*, s. 51 (E 100); M.G. Fuchs, *Beschreibung der Stadt Elbing und ihres Gebietes in topographischer, geschichtlicher und statistischer Hinsicht*, Bd. I, Elbing 1818, s. V. Na temat złotnika, zob. J. Kriegseisen, „Złotnictwo elbląskie...”.

<sup>69</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 78, nr 11. Znak z tego samego zabytku został opublikowany również przez A.K.F. Wołosza (*Michał Gradowski, Znaki...*, s. 294–295, nr 6A).

Ostatni znak jest znany z łyżki<sup>70</sup> (ryc. 6:5), na której został wybity obok cechy warsztatowej Gustava Eduarda Barthelsa (czynny 1838–1858<sup>71</sup>). Znak ten można datować niestety tylko ogólnie na lata działalności złotnika. Gradowski reprodukuje podobny znak, datowany na drugą ćwierć XIX wieku, ale o prostopadłe ułożonych ramionach krzyży<sup>72</sup>.



Ryc. 7. Toruń; 1 — znak z około 1750–1760; 2 — znak z około 1798 roku; 3 — znak z około 1850 roku (i wcześniej); 4 — znak z lat około 1826–1858

Srebra toruńskie są równie rzadko spotykane jak elbląskie. Udało się jednak odnaleźć cechy nieznanne M. Gradowskiemu lub — choć podobne do już opublikowanych — to jednak mające charakterystyczne szczegóły, które na innych odbitkach się nie pojawiały. Dotyczy to dwóch znaków, z których pierwszy ma charakterystyczny kształt kwadratu, niewątpliwie niebędący zniekształconym owalem. Znak pochodzi z widelców ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu (ryc. 7:1), wykonanych około 1750–1760 roku przez Johanna Gottlieba Rohdego (czynny 1742–przed 1771). Z kolei druga cecha, wybita na łyżce ze wspomnianego muzeum, wykonanej przez Christiana Andreea Felscha (mistrz od roku 1794), mimo że zapewne tożsamość ze znanym już znakiem<sup>73</sup>, to ujawniła nieznaną szczegół — dwa rygle widoczne za wprost zamkniętą bramą (ryc. 7:2). Kolejną cechą, tym razem nienotowaną, jest znak wybity na cukiernicy skrzynkowej z nałożonymi pasami sztancowanej dekoracji roślinnej, wykonanej około 1850 roku oraz na dwóch łyżeczkach do herbaty ze zbiorów prywatnych, a także na łyżce ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu<sup>74</sup>. Na dnie cukiernicy wybito negatywowo warsztatowy należący najpewniej do Ernsta Augusta Plengortha (czynny 1824–1874<sup>75</sup>) lub, co mniej prawdopodobne, jego syna Friedricha (czynny 1855–około 1885<sup>76</sup>). Obok niego wybito znak miejski<sup>77</sup> (ryc. 7:3), który datować można podobnie jak cukiernicę na około 1850 rok<sup>78</sup>. Drugi znak, również dotychczas nieznan, wybito na komplecie łyżeczek ze zbiorów

<sup>70</sup> Własność prywatna.

<sup>71</sup> APG, 372/135, k. 80. Na temat złotnika, zob. J. Kriegseisen, „Złotnictwo elbląskie...”.

<sup>72</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 78, nr 6.

<sup>73</sup> Tamże, s. 181, nr 11.

<sup>74</sup> K. Kluczajd, *Srebra toruńskie i inne nabyte do kolekcji Muzeum Okręgowego w Toruniu (1992–2008)*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Toruniu”, 17, 2008, s. 71 (kat. 22).

<sup>75</sup> Za informację o zakończeniu działalności przez E.A. Plengortha w 1874 r. dziękuję Pani Katarzynie Kluczajd z Muzeum Okręgowego w Toruniu.

<sup>76</sup> M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach...*, s. 204 (T 153); K. Kluczajd, *Srebra toruńskie...*, s. 71 (kat. 22), 88 (il. 22).

<sup>77</sup> Znak reprodukowany w niniejszym tekście jest złożeniem trzech dobrze zachowanych fragmentów znaku, wybitego na wspomnianych zabytkach.

<sup>78</sup> Na wspomnianej cukiernicy (około 1850) i łyżce z Muzeum Okręgowego w Toruniu został wybity identyczny zestaw znaków. Zdaje się to rozstrzygać, że cecha ta była używana przez Ernsta Augusta Plengortha. Na podstawie dyletanckiej opinii osoby oferującej łyżkę muzeum, datowano ją bardzo szeroko na lata 1800–1845 (zob. K. Kluczajd, *Srebra toruńskie...*, s. 71, kat. 22). Z podanego zakresu tylko górna data wydaje się prawdziwa, bowiem sztucce o takim wzorze i dekoracji produkowano jeszcze do lat czterdziestych XIX wieku.

prywatnych<sup>79</sup> oraz na łyżkach ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu, gdzie znalazł się też znak warsztatowy nieznanego złotnika (NA w prostokącie)<sup>80</sup> (ryc. 7:4). Obok cechy miejskiej na łyżeczkach ze zbiorów prywatnych był wybity znak warsztatowy Ludwiga Ferdinanda Kambli (czynny od 1826 do co najmniej 1858). Znak ten można datować na lata działalności złotnika.



Ryc. 8. Malbork; 1 — znak z drugiej połowy XVIII wieku; 2 — znak z lat około 1853–1894

Poza wielkimi miastami Prus Królewskich złotnicy działali również w mniejszych miastach. Przykładem tego jest cecha miejska Malborka znana z łyżek ze zbiorów Muzeum Zamkowego w Malborku (ryc. 8:1), które zostały wykonane przez monogramistę I | F F (znak w koniczynie)<sup>81</sup>. Znak można datować na drugą połowę XVIII wieku. Podobny do niego znak reprodukuje M. Gradowski<sup>82</sup>. Późniejszy znak malborski jest znany z łyżki ze zbiorów prywatnych (ryc. 8:2). Obok niego wybito cechę warsztatową Carla Ludwiga Kafemanna (czynny 1853–1894<sup>83</sup>). Gradowskiemu znana jest cecha o podobnym rysunku, datowana na drugą lub trzecią ćwierć XIX wieku<sup>84</sup>.

Cechę miasta Chełmna odnalazł Gradowski na naczyniu na oleje święte przechowywanym w kościele parafialnym p.w. Bożego Ciała w Tucholi<sup>85</sup> i na puszcze w kościele parafialnym p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Świeciu<sup>86</sup>. Znana jest również z dwóch innych zabytków<sup>87</sup>. Argentaria ze Świecia i Tucholi są datowane inskrypcyjnie na 1837 rok. Na wszystkich zabytkach znakowi miejskiemu towarzyszy cecha warsztatowa z negatywowo wybitymi literami AF<sup>88</sup>. Dotychczas było nieznane nazwisko złotnika. Był nim Alois Fiedler, mieszkający w Chełmnie w domu o numerze katastralnym 136<sup>89</sup>. Złotnik ten był wymieniony w 1832 roku, więc czas używania znaku reprodukowanego przez Gradowskiego można określić dzisiaj co najmniej na lata 1832–1837.

<sup>79</sup> Znak reprodukowany w niniejszym artykule jest złożeniem sześciu dobrze zachowanych fragmentów znaku, wybitego na wspomnianych zabytkach.

<sup>80</sup> K. Kluczajd, *Srebra toruńskie...*, s. 70 (kat. 20), 88 (il. 20a–b).

<sup>81</sup> M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach...*, s. 170 (tu błędnie F | I F).

<sup>82</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 134, nr 3 (tu błędnie „F | I F”).

<sup>83</sup> APG, 508/1788, s. 333–334.

<sup>84</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 134, nr 8.

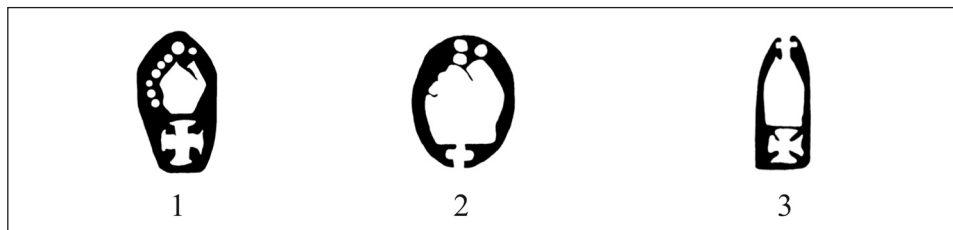
<sup>85</sup> Zob. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce* (dalej cyt.: KZSP), t. XI: *Dawne województwo bydgoskie*, red. Tadeusz Chrzanowski, Marian Kornecki, z. 17: *Tuchola i okolice*, oprac. B. Biedrońska-Słota, I. Konopka, Warszawa 1979, s. 27.

<sup>86</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 73.

<sup>87</sup> Zob. KZSP, t. XI: *Dawne województwo bydgoskie*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, z. 4: *Dawny powiat chełmiński*, oprac. T. Mroczko, Warszawa 1976, s. 21 (kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia NMP w Chełmnie); KZSP, t. XI: *Województwo bydgoskie*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, z. 6: *Powiat golubsko-dobrzyński*, Warszawa 1973, s. 47 (kościół parafialny p.w. św. Katarzyny i św. Małgorzaty w Wielkiej Łące).

<sup>88</sup> M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 60–61; M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach...*, s. 36 (CH 1).

<sup>89</sup> S. Hartmann, *Untersuchungen zur Sozial- und Verwaltungsgeschichte der Stadt Kulm in der Mitte des 19. Jahrhunderts*, [w:] *750 Jahre Kulm und Marienwerder*, red. B. Jähniß, P. Letkemann, Beiträge zur Geschichte Westpreussen, 8, Münster 1983, s. 101.



Ryc. 9. Kwidzyn; 1 — znak z lat około 1820–1830; 2 — znak z lat 1841–1871;  
3 — znak sprzed 1888 roku

Tuż za granicą dawnych Prus Królewskich, już w Prusach Książęcych, leży Kwidzyn — dawna siedziba biskupstwa pomezjańskiego. W tym szacownym mieście również działali złotnicy — do końca XVIII wieku udało się odnaleźć ich kilkunastu, jednak wydaje się, że nigdy nie utworzyli własnej organizacji cechowej, a należeli do zamiejscowych korporacji<sup>90</sup>. Oprócz jednej cechy miejskiej z około 1708 roku odnalezionej i opublikowanej przez Czihak, Gradowskiemu nie są znane żadne inne. Jednak na srebrach pochodzących z XIX wieku udało się odnaleźć kilka nowych znaków. Chronologicznie pierwszy pochodzi ze skrzynkowej cukiernicy wykonanej około 1820–1830 przez J.H. Beetza (†1854<sup>91</sup>), przechowywanej w zbiorach Muzeum Zamkowego w Malborku<sup>92</sup> (ryc. 9:1). Następny znak wybito na kilku łyżeczkach ze zbiorów prywatnych. Obok niego znajduje się cecha warsztatowa Heinricha Weilanda (czynny od 1841 do co najmniej 1871; żył jeszcze w 1894 roku<sup>93</sup>). Znak ten można datować niestety tylko ogólnie na lata działalności złotnika (ryc. 9:2). Ostatni znak odnaleziono na kilku łyżeczkach ze zbiorów prywatnych. Obok negatywowego znaku warsztatowego A. Motschmanna (czynny przed 1888) widnieje tam charakterystyczny znak miejski Kwidzyna (ryc. 9:3).

Z pewnością znaki miejskie i kontrolne przedstawione w niniejszym artykule, jako uzupełnienie pracy Michała Gradowskiego — która mimo wskazania nielicznych błędów i przeoczeń bez wątpienia na wiele lat pozostanie podstawowym dziełem dotyczącym znaków bitych na dawnych srebrach i historii ich cechowania, bez którego ani muzealnik, ani kolekcjoner się nie obejdzie — nie wyczerpują tematu. Spodziewać się można odnalezienia brakujących cech, a przede wszystkim, w przypadku znaków miejskich, uściślenia czasu ich używania. Jednak szczególnie ważne jest zwrócenie baczniejszej uwagi na srebra wykonane w XIX wieku, które do niedawna były uznawane za nie warte zainteresowania, a tym samym kolekcjonowania, co spowodowało, że ich zbiory w Polsce mają duże braki i są dość przypadkowe.

Adres Autora:

Dr Jacek Kriegseisen

Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego

ul. Bielańska 5

80-952 Gdańsk

<sup>90</sup> E. v. Czihak, *Die Edelschmiedekunst...*, cz. 2, s. 187.

<sup>91</sup> *Festschrift zum 575 jährigen Jubelschiffen der Schützengilde Winrich von Kniprode Marienwerder Westpr. vom 3. bis 6. Juli 1926*, Marienwerder 1926, s. 47. Nieprawdziwa jest informacja, że w 1857 roku złotnik wyjechał do Hamburga i tam zmarł w 1869 roku, zob. <http://silberpunze.piranho.de>

<sup>92</sup> „...łyżek srebrnych dwa tuziny”..., s. 418, kat. I.22.17 (oprac. B. Butryn).

<sup>93</sup> *Statistisch-topographisches...*, s. 133; *Adressbuch der Kaufleute, Fabrikanten, Gewerbsleute und Rittersgutbesitzer von Ost- und West-Preußen. Zugleich Handelsgeographie, Produkten- und Fabrikanten-Bezugs-Angabe*, Nürnberg 1866, s. 24; *Adressbuch der Kaufleute, Fabrikanten, Gewerbsleute und Rittersgutbesitzer von Ost- und West-Preußen*, Bd. 11, *Zugleich Handelsgeographie, Produkten- und Fabrikanten-Bezugs-Angabe*, Nürnberg 1871, s. 21; *Festschrift zum 575 jährigen...*, s. 41, 47.